Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3,— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. Wiersz reklamowy 60 groszy

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach Rynek 12.

Nr. 243. Katowice, sobota 22-go października 1927. Rok 26.

Strajkowe położenie w Niemczech.

W środkowych Niemczech strajk trwa nadal.

Lipsk. (WTB.) Położenie strajkowe w środkowo-niemieckim okręgu węglowym trwa nadal. W niektórych miejscowościach wzmogło się nawet. Robotnicy wykonują jedynie prace najniezbędniejsze. W okręgu biterfeldzkim kopalnie wydobywają tylko tyle węgla, ile potrzeba, by utrzymać w ruchu tamtejsze zakłady elektryczne, zasilające wodociągi i dające światło miastu. Z powodu braku węgla szereg zakładów przemysłowych zaprzestało w czwartek pracę. W okręgu senftenberskim panuje ostre pogotowie policyjne. W okręgu Liebenwerda robotnicy są rozjątrzeni rozmieszczeniem policji po kopalniach. Wystosowali oni protest przeciw temu do rządu.

Rokowania wzajemne pozostały dotychczas bez skutku.

Berlin. (WTB.) Przez cały czwartek trwały w Berlinie rokowania wzajemne pod przewodnictwem rozjemcy państwowego. Rokowania dotychczas nie doprowadziły do porozumienia.

Berlin. (PAT.) Przed południem omawiano żądanie robotników, aby po podjęciu pracy, nie były stosowane represje. Właściciele kopalń okazali skłonność do przyjęcia tego żądania. Po południu rozpoczęły się rokowania w kwestji najważniejszej t. j. podwyżki płac. Robotnicy żądają w dalszym ciągu podwyżki 80 fenigów na szychtę. W związku z tem żądaniem przedstawiciele kopalń zebrali się na odrębną konferencję. Jak twierdzi „Vossische Zeitung", jeżeli rokowania bezpośrednie nie doprowadzą do pozytywnych wyników, to w ciągu piątku należy się spodziewać ogłoszenia przez rząd orzeczenia rozjemczego.

Berlin. (WTB.) Konwent seniorów Reichstagu postanowił w czwartek, że na posiedzeniu sobotniem Reichstag przystąpi do obrad nad interpelacjami w sprawie środkowo-niemieckiego strajku węglowego.

Wyjazd p. Wojewody.

Katowice. PAT. P. wojewoda dr. Grażyński wyjechał w czwartek w sprawach urzędowych do powiatu cieszyńskiego i rybnickiego.

Wycieczka finlandzka.

Katowice. PAT. Wycieczka finlandzkich studentów, która w czwartek rano przybyła do Katowic, powitana została na dworcu przez przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego i Izby Handlowej. Następnie wycieczka wyjechała do Król. Huty, gdzie zwiedziła kopalnie „Skarboferm" i hutę żelaza, oraz fabrykę azotów w Chorzowie. W piątek przed południem uczestnicy wycieczki zwiedzili hutę cynku w Wełnowcu, zaś po południu o godz. 2,42 odjechali do Warszawy.

Sprawa polsko-estońskiej umowy handlowej

Tallin. PAT. Rząd estoński postanowił wnieść do parlamentu projekt ratyfikacji (zatwierdzenia) polsko-estońskiej umowy handlowej.

Z Reichstagu.

Berlin. PAT. Reichstag ratyfikował w czwartek przed podjęciem dyskusji w sprawie szkolnej szereg drobnych umów, m. in. umowę polsko-niemiecką, w sprawie administracji odcinka Warty, stanowiącej granicę polsko-niemiecką i w sprawie komunikacji na tym odcinku.

Zatarg rządu z prowincjami pruskiemi.

Berlin. PAT. Rząd pruski wystąpił ostro przeciw przedstawicielom poszczególnych prowincyj pruskich w radzie państwa Rzeszy. Gdy dziś przedstawiciele sejmiku prowincjonalnego zwrócili się do pruskiego prezydjum ministrów, zastali listy, w których Braun zawiadamia przedstawicieli prowincyj, że zrzeka się konferować z nimi, ponieważ to do niczego nie doprowadzi, i że wbrew uchwałom rządowej konferencji porozumiewawczej przedstawiciele prowincyj głosują wbrew stanowisku rządu pruskiego i niesolidarnie.

Francja a skarga litewska na Polskę.

Berlin. PAT. „Frankfurter Zeitung" donosi z Paryża, że minister Briand odbył dłuższą rozmowę z posłem litewskim Klimasem, której przedmiotem była sprawa noty, wystosowanej przez Litwę do sekretarjatu Ligi Narodów. Briand miał zaznaczyć, że francuskie ministerstwo spraw zagranicznych uważa, że zastosowanie w przypadku obecnego sporu polsko-litewskiego artykułu 11 paktu Ligi Narodów nie ma miejsca, gdyż Litwa nie jest zagrożona wojną ze strony Polski. Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych zajmuje nieprzychylne stanowisko w stosunku do twierdzenia Litwy, że znajduje się w stanie wojny z Polską.

Włochy a morderstwo albańskiego posła w Pradze.

Białogród. PAT. „Polityka" donosi z Pragi, że morderca albańskiego posła w Pradze, Zeny Bega, Bobi został namówiony do wykonania zamachu przez prof. Baldacciego z uniwersytetu w Bolonji. Prof. Baldecci obiecał sprawcy zamachu większą sumę pieniężną za wykonanie zamachu. „Politika" twierdzi, że profesor Baldecci od dawna już bierze udział w wszystkich akcjach przeciwko Jugosławji.

Z Pragi donoszą, że o rzekomych zeznaniach Bobiego, obciążających prof. Baldacciego nic tam nie wiadomo.

Strajk w Hiszpanji.

Madryt. WTB. Rząd hiszpański zaprzecza wiadomościom — także przez nas podanym — jakoby w północnej Hiszpanji, objętej strajkiem węglowym, miało dojść do krwawych rozruchów. Dyktator hiszpański Primo de Rivera osobiście bardzo pochlebnie miał się wyrazić o strajkujących górnikach.

W Pekinie aresztują komunistów.

Londyn. WTB. W Pekinie aresztowano ośmiu komunistów pod zarzutem, że zamierzali wysadzić w powietrze mosty kolejowe.

Sejm jugosłowiański.

Białogród. PAT. Skupczyna czyli sejm jugosłowiański zebrał się dnia 20 bm. na pierwsze posiedzenie zwyczajne. Na prezydenta skupczyny wybrano radykała Peryca. Rozłam oczekiwany przez opozycję nie nastąpił. Peryc został wybrany większością prawie ⅔ głosów. Skupczyna w ten sposób wyraziła gabinetowi Wupicewicza swoje zaufanie.

Po czeskich wyborach samorządowych.

Praga. PAT. Niedawno odbyte wybory komunalne w Czechosłowacji są przedmiotem dyskusji prasy praskiej. „Narodni Listy" na podstawie danych cyfrowych stwierdzają, że w porównaniu z wyborami komunalnemi z r. 1925 komuniści stracili 15 procent głosów. W interesie państwa — pisze dziennik — ze specjalnem zadowoleniem podnieść należy poważną klęskę, jaką ponieśli komuniści na Rusi Podkarpackiej, gdzie utracili 42 tysiące głosów.

W 4 dniach statkiem z Ameryki do Europy.

Nowy Jork. WTB. W Ameryce czynione są próby z modelem statku pasażerskiego, który podobno odbyć byłby w stanie drogę morską z Ameryki do Europy w ciągu dni czterech.

Agonja Sejmu.

Jesienne przymrozki dają nam obecnie odczuć, że natura zwolna zamiera, by niezadługo zapaść w okres martwoty zimowej. Od czasu do czasu cieplejszy promyk słońca przedrze się przez ołowianą zasłonę niebios, ale szybko chowa się znowu, zawstydzony swą śmiałością. Naokół szaro — ponuro — agonja natury.

W podobnym okresie znajduje się nasze życie polityczne. Odczuwamy instynktownie stopniowe zamieranie instytucji, będącej uosobieniem naszego życia politycznego, mianowicie sejmu i senatu. W jesieni parlamentarnej próbowano ożywić jeszcze na chwilę żywotność sejmu. Ale nieśmiałe te próby nie miały dostatecznej mocy, by ożywczymi promieniami wskrzesić do życia i czynu więdnące listki na drzewie parlamentarnem. Sejm. który usiłował jeszcze ostatkiem sił zaznaczyć swe istnienie, i został na swe własne żądanie zwołany na nadzwyczajną sesję, opanowany niemocą jesienną nie zdołał oprzeć się wichrowi, który stracił resztki więdnących listków i... zamknął sesję.

Czy zbierze się on raz jeszcze na zwyczajną sesję budżetową, jeszcze niewiadomo. W każdym razie fakt, że rząd nie dopuścił do spełnienia życzeń przedzgonnych sejmu, oznacza przegranie przez sejm walki, jaka toczy się między nim a rządem od przewrotu majowego. Sejm znajduje się w agonji, z której już więcej nie obudzi się do życia. Skona cicho, bez walki przedśmiertnej — przestanie istnieć, a nikt nad trumną jego nie zapłacze — chyba posłowie, którym braknie dyet, pobieranych niewiadomo za co.

Marnie kończy swój żywot sejm i senat. Długi czas pozwalał sobą pomiatać i nie zdobył się na energiczniejszy protest, który świadczyłby o jakiem takiem poczuciu godności posłów. Zdawało się jednak, że gdy przyjdzie chwila ostatecznej walki, zdobędzie się na tyle odwagi, by mężnie walczyć chociaż o chlubną śmierć, skoro już prawa do życia wywalczyć sobie nie umiał. Chlubna śmierć wzbudza nawet we wrogu szacunek. Na taki czyn jednak który mógłby być uważany za męski bunt przeciwko poniżaniu, posłowie zdobyć się nie umieli. Więc giną marnie i niesławnie.

Jeszcze nie czas na bilans pięcioletniego istnienia sejmu. Jednak już dzisiaj zarysowują się wyraźnie jego cechy charakterystyczne. Gdy posłowie mieli pełnię władzy. nie umieli rządzić państwem i wywołali zamach. Po wypadkach majowych nie zdobyli się na wyciągnięcie z nich konsekwencji. Nie zdobyli się bowiem na odwagę, by przeciwstawić się zamachowi na swe prawa, ani nie wykazali rozumu politycznego, który nakazywał pogodzenie się z faktem dokonanym i znalezienie platformy, umożliwiającej współpracę z marsz. Piłsudskim dla dobra państwa. Skoro zaś tego nie zrobili, nie umieli protestować i umrzeć z honorem.

Posłowie zdyskredytowali się gruntownie i chyba żaden z nich nie będzie miał odwagi zabiegać poraz drugi o zaufanie u wyborców. Źle świadczyłoby o narodzie, gdyby ponownie darzył zaufaniem tych ludzi, którzy tak niechlubnie żywot przepędzili i tak marnie go zakończyli. Niech zapadną w przepaść zapomnienia, a nad ich mogiłami moralnemi niech porośnie trawa, która wszelki ślad po nich zatrze!

Na progu nowej ery w życiu politycznem Polski nowe idee muszą przyświecać tym, którzy naród prowadzić chcą do jaśniejszej przyszłości. Dotychczasowi sternicy nie są zdolni pojąć tych idei, ani dostosować do nich swego sposobu myślenia. Niech więc zejdą w cień i nie wskrzeszają ponurych widm przeszłości.

Z zamknięciem sesji sejmowej upadły równocześnie wszystkie przez obecny sejm podjęte i przygotowane reformy społeczne, gospodarcze i polityczne. Żywot obecnego sejmu kończy się i tak w listopadzie, więc chyba nowy sejm wniesie inne życie. (—)

Przegląd polityczny

Początek walki.

Przeczucie zbliżających się wyborów spowodowało narodową demokrację do rozpoczęcia pierwszych kroków nieprzyjacielskich. Jej organ „Kurjer Poznański“ powiada jasno: „Idziemy do walki, i to do walki na dwa fronty: przeciwko sanacji oraz przeciw fali „czerwonej“. Słusznie zauważa „Dziennik Poznański“, że endecja używa jeszcze stale nazwy „obozu narodowego“, gdy mówi o swem stronnictwie. Nazwa ta była może nieco uzasadnioną, gdy w ścisłym sojuszu z endecją były inne stronnictwa, jak Chrz. Demokracja, chrz. Narodowcy itd. Ale wiadomo, że stosunek tych stronnictw do endecji stał się bardzo luźny. Przytem operowanie frazesem „obóz narodowy“ jest demagogją. W umyśle przeciętnego obywatela musi bowiem powstać pogląd, że skoro endecja jest narodową, to wszystko, co stoi poza nią, nie jest narodowe. Więc temsamem Piłsudski w oczach endecji nie zasługuje na nazwę „narodowego“.

Czas skończyć z przypisywaniem sobie wyłącznie cech narodowych!

Czy jest rozłam w „Piaście“?

Niedawno odbył się w Warszawie zjazd posłów stronnictwa „Piast“. Dzienniki sympatyzujące z polityką antirządową Witosa stwierdziły, że wiadomości, jakoby w łonie stronnictwa ujawniła się opozycja przeciwko polityce „Piasta“, są nieprawdziwe. Tymczasem obecnie okazuje się, że obrady były bardzo burzliwe i że większość posłów a zwłaszcza senatorów, żądała od Witosa, aby dążył do porozumienia z marsz. Piłsudskim. W przeciwnym razie, wystąpią oni ze stronnictwa. Jeden z posłów oświadczył, że są tylko dwie możliwości uchronienia stronnictwa przed rozbiciem: albo Witos dobrowolnie ustąpi ze stronnictwa i wyjedzie na kilka lat do Ameryki, albo stronnictwo powinno go wykluczyć.

Może ten projekt wezmą pod rozwagę także inne stronnictwa i doradzą wyjazd do Ameryki niektórym swym członkom, będącym przeszkodą w doprowadzeniu stronnictw do pozytywnej pracy państwowej?

„Germania“ o marszałku Piłsudskim.

Berlińska „Germanja“, organ centrowców niemieckich w korespondencji z Warszawy chwali taktykę Marszałka Piłsudskiego, który w zatargu polsko-litewskim potrafił zręcznem posunięciem nietylko doprowadzić do załagodzenia naprężonej sytuacji, ale ponadto jeszcze uzyskać podwójną korzyść. Udało się mianowicie Marszałkowi przez nadanie manifestacjom wileńskim charakteru godnego i spokojnego uzyskać dla Polski nie byle jaki sukces propagandystyczny. Przeciwstawienie zaczepnej taktyce litewskiej spokojnej obronnej rezerwy ze strony Polski nabrało w ten sposób rzeczowego uzasadnienia. Drugi sukces dotyczy stosunków zewnętrzno-politycznych w Polsce. Marszałek Piłsudski i rząd jego stanowczo zmienił stanowisko swe wewnątrz kraju dzięki jednomyślnym wystąpieniom. Marszałek Piłsudski potrafił w odpowiedniem miejscu przeciąć powikłany węzeł, umożliwiając rządowi polskiemu w stosownej chwili wysunięcie za pośrednictwem ministra Spraw Zagranicznych, bawiącego w Paryżu, potrzebnych atutów w polityce zagranicznej. Korespondencję swą kończy „Germanja“ stwierdzeniem, że strona litewska wychodzi z konfliktu dzięki niezręcznemu swemu stanowisku bardziej obciążona.

Warunki niemieckie.

Jeden z najwybitniejszych przewódców stronnictwa niemiecko-narodowego prof. pos. Hoetzsch ogłasza w hugenbergskim „Tag'u“ artykuł wstępny, poświęcony sprawom wschodniej polityki Niemiec. Autor artykułu oświadcza:

— Niemcy powinny życzyć sobie, aby kierunek Stalina w Moskwie umocnił się jaknajszybciej i zapewnił spokojne stosunki pomiędzy Rosją a Europą. Poczatem czas jest, aby Niemcy pomyślały o ułożeniu stosunków z Polską, wobec istniejącej styczności pomiędzy Francją, Polską i Rosją i wobec tego, że w Polsce wskutek pożyczki i polityki zawierania paktów nastąpiła wydatne umocnienie stosunków. Punktem wyjścia dla tej akcji niemieckiej musi być niedopuszczenie pod żadnym warunkiem do Locarna wschodniego i przeprowadzenie znanych postulatów gospodarczych i narodowych Niemiec. Dla Polski jest kwestją żywotną znaleźć drogę do porozumienia zarówno z Rosją jak i z Niemcami.

10-lecie pracy gospodarczej Sowietów.

Kubyszew, przewodniczący Najwyższej Rady Gospodarstwa Narodowego, przemawiając na posiedzeniu Centr. Komitetu Wykonawczego, rozwinął pogląd swój na rezultaty pracy gospodarczej Sowietów w okresie 10 lat. Ogólna produkcja przemysłowa Sowietów, zdaniem Kubyszewa, przewyższa produkcję przedwojenną o 6 proc.; liczba robotników, pracujących w wielkim przemyśle wynosi 2.5 miljonów i przewyższa zatrudnionych przed wojną o 2 proc. Ogólna ilość robotników, zatrudnionych w wielkim i małym przemyśle obliczona jest na 7 miljonów robotników, nie licząc urzędników, co razem wynosi 10,5 milj. osób. Produkcja przemysłu węglowego przewyższa przedwojenną o 10 proc., produkcja przemysłu naftowego o 30 proc. Siła ogólna stacji elektrycznych wynosi 2.130 tys. kilowatów wobec 780 tys. kilowatów w 1913 r. Obrót handlowy w hurcie w ostatnim roku wynosi 15 miljardów rb., obrót w handlu detalicznym 14.8 miljardów rb. Gospodarka rolna, według tego oficjalnego sprawozdania rozwija się nadzwyczaj szybko, ilość ziemi zasianej osiąga rozmiary przedwojenne, ilość bydła rogatego przewyższa ustosunkowanie przedwojenne.

Ruch strajkowy.

Nowa fala strajków rzuciła się na Europę. Nie przybiera ona jeszcze form ostrzejszych, i ma, jak dotychczas charakter lokalny. Wobec zbliżającej się zimy i pogarszających się w tej porze roku warunków egzystencji warstw robotniczych, zachodzi obawa, że ruch ten rozszerzać się będzie coraz bardziej.

Oprócz strajku wśród robotników kopalń węgla brunatnego w Niemczech, w ostatnich dniach wybuchł strajk górników w północnej Hiszpanji. Strajk przyjął tam charakter groźny i Primo de Rivera wysłał wojsko celem zapobiegnięcia wybrykom. Pomiędzy oddziałami wojsk a strajkującymi przyszło do krwawych walk. W wielu miejscowościach dokonano zamachów dynamitowych. Żywioły radykalne usiłują wyzyskać te zajścia, aby nakłonić robotników w innych gałęziach przemysłu do akcji strajkowej. Usiłowania rządu, aby doprowadzić do ugody pomiędzy pracodawcami a robotnikami, nie doprowadziły dotychczas do skutku.

Wielki niepokój zdradza prasa angielska z tego powodu, że obecnie upływa termin umowy zawartej przeszłego roku. Swego czasu przepowiadał przywódca robotników, Cook, że ostatnia umowa będzie musiała być niebawem zrewidowana. Hasło do tej rewizji rzucili jednak pracodawcy, którzy domagają się obniżenia płac i przedłużenia czasu pracy. Narazie wyrażają oni te życzenia w usłużnej sobie prasie. Dzienniki niezależne natomiast już dzisiaj przestrzegają pracodawców przed wysuwaniem takich żądań, które są nieuzasadnione wobec dużych zysków jakie w ostatnich czasach kopalnie osięgają.

Walka budżetowa we Francji.

Koniec roku jest dla każdego rządu okresem krytycznym. Rządy przedkładają bowiem w tym czasie parlamentom budżet, który najczęściej nakłada nowe ciężary na ludność. Natomiast posłowie, którzy są przedstawicielami ludności, dbać muszą o to, aby możliwie zmniejszyć wydatki, a przez to ochronić ludność przed płaceniem wyższych podatków. Każdy z posłów, chciałby pochwalić się przed swymi wyborami, że to dzięki jego zabiegom zaprowadzono oszczędność do budżetu. Z drugiej znów strony posłowie, chcąc przypodobać się wyborcom, domagają się od rządu wyznaczenia kredytów dla swych okręgów. Nieskończona zatem walka rozgrywa się w ostatnich miesiącach roku pomiędzy posłami a rządem. — Posłowie wołają z jednej strony: Jaknajmniej wydatków — a z drugiej strony krzyczą: Jaknajwięcej pieniędzy dla naszych wyborców! W państwach rządzonych nawskroś parlamentarnie, są te miesiące najcięższemi, a niejeden rząd i minister nie doczekał końca rozpraw i musiał podać się do dymisji.

W parlamencie francuskim rozpoczęły się już walki budżetowe. Mianowicie w komisji rozwinął Poincare wyczerpująco swój program finansowy. Komisja wprowadziła mianowicie pewne zmiany w budżecie. Wskutek tych zmian wydatki zwiększyłyby się o 700 miljonów franków przez co równowaga budżetowa zostałaby zachwiana. Poincare oświadczył, że nie zgodzi się na żadne zmiany, które zburzyłyby owoce mozolnej pracy, jakiej rząd dokonał, by uchronić państwo przed katastrofą finansową. Szczególnie ostro zwalczał on wniosek socjalistów, aby skreślono wydatki na powoływanie rezerwistów do ćwiczeń. Prezes ministrów postawił kwestję na ostrzu noża, i oświadczył, że uważać będzie uchwalenie zmian w budżecie jako wyrażenie mu nieufności.

Pierwsi posłowie robotnicy w Japonji.

Właśnie odbyły się wybory w Japonji. Poraz pierwszy w drodze tajnego, bezpośredniego głosowania. Partja robotnicza zyskała 28 mandatów. Większość będzie miała i nadal partja rządowa Seinkai.

W NIERÓWNEJ WALCE.

39) —o— (Ciąg dalszy).

— To gładki człowiek, ale z podwładnymi straszny. Korneta to on poprostu zwymyśla, najwyżej raport do dowódcy poda, ale jak mu się szeregowiec popadnie... Ja biję, to prawda, do krwi biję, z dobrego jednak serca biję, przez litość biję, bo wiem, że niechby to drogą prawa, niechby takiego bydlaka oddać pod sąd, traktować podług instrukcyj, jak mówią niektórzy: humanitarnie, to za takie naprzykład jabłka, panie, ci wszyscy durnie dostaliby się do rot aresztanckich a stamtąd już na Sachalin. Ja takiego spiorę, on się obliże i potem jeszcze dziękuje. „Skatina ja, wasze błagorodje“ — powiada „sam — „skatina, to mnie i w mordę nada“. — A Zarubajew... Uu... panie, uu... On żołnierza nie trąci — ręki — powiada — żal, pod sąd go także nie odda — człowieka — mówi szkoda, ale panie uu... uu... straszny, panie, człowiek, straszny...

Chciał jeszcze coś dorzucić, jakby szczególną jakąś przestrogę, rozmyślił się jednakże i tylko studentowi rękę na pożegnanie ścisnął mocno z gestem niemego porozumienia.

— Ja tam za panem niezadługo... Oni pewno już przy kartach siedzą...

Nie omylił się wcale. Kiedy Gorczycki wchodził do mieszkania, w pokojach zapalano światło. W gabinecie pana Tomasza jarzyły się świece, gwar tam panował wesoły, na środku rozstawiono zielony stolik do kart i Zarubajew z Czerskim, Kozicem i Krokierzyckim zaczynał już pierwszą partję winta z gwoździem i przykupką. Stawka była wysoka, „kawaleryjska“, jak ją nazywali sami dragoni i rotmistrz czuł się w swoim żywiole.

Śmiał się głośno, dowcipkował przy licytacji a wychodząc z kartą, układał wierszyki.

— A ja w trefelki, kolorek nie wielki... Ho, ho, to ci buty, dziedzic ma atuty!...

Proboszcz na uboczu grał w szachy z Robrzyckim, który marszczył czoło, pomrukiwał z cicha jakąś zasłyszaną gdzieś melodyjkę, wybijając sobie takt obcasem; na wielkiej, rypsem krytej kanapie, siedziała Czerska znużona już widocznie i wiodła cichą rozmowę z Wierzewiczem.

Co chwilę przykładała rękę do skroni, gdyż ku wieczorowi dokuczać jej poczęła migrena, pochylała się ku wikaremu i spowiadając mu się ze swoich gospodarskich kłopotów, oczami wskazywała na jadalnię.

Tam kręciła się pani Ombrowska. Znosiła jakieś szklaneczki, dzbanuszki, zaparzała jakieś ziółka i przecedzała je przez sitka z niezwykłą skrupulatnością. Na stole leżała pokrajana w plasterki cytryna, złożone w formę bandaży chustki i parę świeżo obranych surowych kartofli; przed stołem stał Czesio i przyglądał się czynności otyłej gospodyni ciekawie.

— A to pani jemu i kartofle także?...

Spieszyło jej się, że nie miała ochoty wdawać się w zbytnie rozmowy z małym gadułą.

— Także, także... I kartofle i cytryna...

Sitko było za grube i do szklanki z imbryczka dostały się męty.

— Ach Boże mój! — zawołała niecierpliwie. — Mówiłam, że to trzeba przez gałganek!...

Postawiła szklankę, pobiegła do kredensu, przyniosła stamtąd kawałek białego płócienka i rozpoczęła znowuż nieszczęśliwe cedzenie.

— Zawsze to tak z radami... — mruczała niezadowolona. — Teraz mi ziółka ostygły i rób co chcesz człowieku!... Ech!... kiedy to powiadam!...

— Bo niech pani mu nie daje ziółek — poradził jej Zzesio. — Jak mnie głowa boli, to mama mi daje rycyny...

Nie spojrzała nawet na niego.

— I... co tam Czesio wie. Jak Czesia głowa boli, to zapewne z dokazywania, a tu to co innego.

— Jak to co innego?! Panna Granbek przecież mówiła, a i myśmy wszyscy widzieli! Dokazywał tak, że aż strach!...

— Dokazywał, dokazywał... — powtórzyła, nie sprzeciwiając mu się już wcale. Skończyła z cedzeniem, ustawiła szklankę z ziółkami na niewielkiej tacce, zabrała chustki, cytryny, kartofle i niosąc to w obu rękach, ostrożnie wychodziła z pokoju do korytarza.

Czesio biegł za nią w ślad.

— Pani Ombrowska, i ja z panią, i ja z panią...

Opierała się temu stanowczo.

— Nie potrzeba, nie potrzeba!... Jeszcze mama się będzie gniewać... A i co tam Czesio będzie robił?...

— Zobaczę tylko, zobaczę z daleka, moja pani Ombrowska, moja pani...

Otwierała sobie drzwi, łokciem naciskając klamkę i gniewała się już niemal.

— Ale tam nie ma nic do zobaczenia, nic...

— Jakżeż nic ... A ten oficer?...

— No to cóż z tego. Leży oto, język wywiesił i płacze.

— Płacze? Czego on płacze?...

— Czego? Bo go głowa boli.

— Patrzcie państwo, głowa go boli i płacze! Jak mnie głowa boli, to ja się śmieję, a mamę codzień nieraz głowa boli i także się śmieje... To ci oficer...

Wydął usta pogardliwie i zawrócił z powrotem do gości, nie napierając się już więcej Ombrowskiej, która szybciej ruszyła w dalszą drogę.

U ostatnich drzwi na lewo zatrzymała się na chwilę i przechyliwszy głowę, słuchała bacznie, zanim zdecydowała się zastukać. Ze środka odpowiedziano jej cichym, stłumionym głosem po francusku:

— Entree!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dodatek do „Katolika“, „Górnoślązaka“ i „Gońca Slaskiego“

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota 22 października

Św. Filipa, biskupa męczennika.

Św. Korduli, (panny i męcz. † 451).

SŁOW.: BRZYBYSŁAWA.

Dziś w Adryanopolu w Tracji obchodzi Kościół św. pamiątkę śmierci męczeńskiej **św. Filipa,** biskupa i jego towarzyszy, którzy za odstępczego Jul'jana po mękach więziennych i biczowaniu skazani zostali na śmierć ogniową. — Pod Kolonją uroczystość **św. Korduli,** towarzyszki św. Urszuli; z początku przestraszona męczeństwem i śmiercią innych, ukrywała się; lecz dnia następnego dobrowolnie i mężnie stawiła się przed barbarzyńców i jako ostatnią z owej gromady dziewic została ozdobiona koroną zwycięstwa.

Rocznice: 1603 wypędzenie Tatarów z Multan. — 1612 poddanie się Polaków w Kremlinie. — 1672 pokój buczacki. — 1925 Skrzyński rewizytuje Benesza w Pradze. — Kompromitacja rządu Grabskiego z pożyczką Gooda, dziennikarza amerykańskiego.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 6.29, zach. o godz. 16,55. — Księżyc wsch. o godz. 2,27, zach. o godz. 16.05.

Długość dnia wynosi 10 godzin 25 minut.

Dni po N. R. 294, do N. R. 71.

Województwo śląskie

* **Urzędowanie konsulatu austrjackiego.** Austrjacki Urząd Konsularny w Katowicach zawiadamia, że z dniem dzisiejszym przyjmowanie interesantów będzie **miało miejsce na nowo w godzinach między 11—1 w południe.**

* **Sprawa odszkodowań rodzinom żołnierzy armji amerykańskiej.** W sprawie odszkodowań wypłacanych przez rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki rodzinom żołnierzy armji Amerykańskiej, poległych w wojnie światowej, Ministerstwo Spraw Zagranicznych podaje do wiadomości, że na podstawie obowiązującego obecnie regulaminu Biura Weteranów Stanów Zjednoczonych Ameryki podania osób, które były zależne materjalnie od poległych na wojnie, ewentualnie zmarłych z powodu wypadków podczas służby w wojsku Stanów Zjednoczonych, mogą być przedkładane Dyrekcji Biura Weteranów Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie jedynie przed upływem lat dziesięciu od daty śmierci danego żołnierza. Zatem w r. 1928 ulegną przedawnieniu niezgłoszone pretensje tego rodzaju wynikłe wskutek wypadków podczas wojny światowej.

O wypłatę odszkodowania wojennego mogą się ubiegać: żona, o ile nie wyszła za mąż ponownie, dzieci, matka lub ojciec, pasierby, nieślubne lub adoptowane dzieci poległego, ewentualnie zmarłego w związku ze służbą w wojsku Stanów Zjednoczonych.

Wobec powyższego osoby zainteresowane, które dotychczas nie zgłosiły swych pretensyj winne w interesie własnym zgłosić swe podania bezpośrednio do:

„U. S. Weterans Bureau
Waschington, D. C.“

lub też należycie ostemplowane do Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Podanie wstępne może być w formie zwykłego listu, w języku polskim. W podaniu należy wyszczególnić imię i nazwisko danego żołnierza, nazwę miejscowości w Stanach Zjednoczonych Ameryki, z której wstąpił do służby w wojsku i o ile możliwe, rodzaj broni i ewentualnie dokładny adres wojskowy.

Powyższe nie dotyczy spraw będących w toku załatwienia, lub załatwionych.

* **O węgiel dla najuboższej ludności.** Władze wojewódzkie czynią starania o fundusze na zakupno 300 wagonów węgla, który rozdzielony zostanie między najuboższą ludność województwa śląskiego.

Z Katowickiego.

Katowice. (Aresztowanie niebezp. złodzieja). Dnia 19 bm. aresztowano w banku darmsztadzkim osławionego złodzieja Antoniego Burka w chwili, gdy chciał jednemu z urzędników skraść futro z wieszadła. Złodziej badany na policji przyznał się do 15 kradzieży z włamaniem, które popełnił w ostatnich dniach.

— (Komisaryczna rada miejska). Prawdopodobnie w pierwszych dniach przyszłego tygodnia wydane zostanie rozporządzenie o rozwiązaniu rady miejskiej. Równocześnie zostanie powołana do życia komisaryczna rada miejska. Przypuszczać należy, że na 12 członków rady komisarycznej Polacy będą mieli większość. Należy się liczyć z tem, że przewodniczącym rady komisarycznej zostanie adwokat dr. Dąbrowski, który przed niedawnym czasem wystąpił z Chrześcijańskiej Demokracji.

Nikiszowiec w Katowickiem. (Wybory do rad załogowych). W środę, dnia 19-go października odbyły się wybory do rad załogowych na kopalni Gische. Wynik wyborów jest następujący: Lista nr. 1 (niemieccy socjaliści) 6 mandatów, lista nr. 3 (Zjednoczenie Zawodowe Polskie) 4 mandaty, lista nr. 4 (Niemiecka Chrześcijańska Demokracja) 6 mandatów, lista nr. 5 (komuniści) 5 mandatów. Lista urzędnicza: stronnictwo polskie 4 mandaty, stronnictwo niemieckie 3 mandaty.

Dąbrówka Mała w Katowickiem. (Podpalenie zbrodnicze). Dnia 18-go października około godz. 2.15 wybuchł pożar na strychu domu nr. 6, przy ul. Młyńskiej we własności Florjana Droździka. Spaliła się jedna część dachu. Jak dochodzenia wykazują, ogień został podłożony przez nieznanego sprawcę, gdyż na miejscu znaleziono stare łachmany oblane smołą oraz drzewo i słomę. Szkoda wynosi około 2.000 zł. Dalsze dochodzenia za sprawcą w toku.

— (Poświęcenie szkoły gospodarstwa domowego). W środę, dnia 19-go października odbyła się tu uroczystość poświęcenia nowootwartej szkoły gospodarstwa domowego. Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 13.30 okolicznościowem przemówieniem miejscowego proboszcza ks. Kozielka, który dokonał następnie aktu poświęcenia. Po wspólnej modlitwie udali się zebrani do odświętnie przystrojonej sali, gdzie odbył się uroczysty obiad, przyrządzony przez uczenice szkoły. Podczas obiadu wygłoszono szereg okolicznościowych przemówień, w których mówcy podnieśli doniosłość szkoły gospodarstwa domowego i życzyli zakładowi pomyślnego rozwoju.

Siemianowice w Katowickiem. (Tow. wycieczkowe „Jaskółka“ Siemianowice) przeniosło się z dniem 1 października rb. do oberży hutniczej, w której każdy wtorek i sobotę urządza swoje lekcje i schadzki. Podczas lekcji i schadzek przyjmuje się kandydatów na członków i członkinie. Nowym członkom i członkiniom udziela się bezpłatnie lekcji w grze mandolinowej. Lekcje i schadzki zaczynają się o godz. 19-ej (7-ej) wieczorem. Rodzice wysyłajcie córki i synów do naszego Towarzystwa, w którym pod nadzorem starszych mogą się bawić według zasad chrześcijańsko-polskich.

— (Z życia katolickich towarzystw i związków). Liczne towarzystwa i związki towarzyskie katolickie w naszej miejscowości chodziły samopas i chociaż przedstawiają najpoważniejszą liczbę członków, doznawały na każdym kroku upośledzenia. Przed kilku tygodniami zebrały się zarządy tych towarzystw i związków na wspólną pogadankę. Po dłuższej dyskusji uchwalono złączyć wszystkie towarzystwa i związki katolickie pod nazwą „Zjednoczone towarzystwa i związki katolickie, stojące szczerze na gruncie narodowym“. Zgłosiło się do Zjednoczenia 23 towarzystw i związków. „Zjednoczenie“. liczy około 3000 członków. Zadaniem zjednoczonych towarzystw i związków jest wspólna obrona interesów, popieranie się wzajemne przy urządzaniu uroczystości, wychowanie członków w duchu katolickim i narodowym przez urządzanie specjalnych kursów i wykładów z dziedziny społecznej i oświatowej. „Zjednoczenie“ katolickich towarzystw i związków urządza w porze jesiennej i zimowej wykłady społeczne. Kursa rozpoczną się w niedzielę 23 października na salce przy probostwie o godz 7-mej. Następne wykłady odbywać się będą w każdy poniedziałek o czem powiadomieni będą członkowie.

Chorzów w Katowickiem. (O poprawę zarobków). Robotnicy elektrowni O. E. W. zwrócili się do dyrekcji z żądaniem poprawy zarobków akordowych. Ponieważ dyrekcja elektrowni ociągała się z układami, delegacja robotników przedstawiła onegdaj sprawę komisarzowi demobilizacyjnemu. Ostatni zwrócił się do dyrekcji elektrowni, przyczem ustanowiono, że układy między robotnikami a dyrekcją mają się odbyć na początku przyszłego tygodnia.

Z Swiętochłowickiego.

Królewska Huta. (Oratorjum „Stworzenie świata“). Zwracamy uwagę Szanownej Publiczności na niedzielny występ „Chóru kościelnego św. Barbary“, na sali Hrabia Redena. W dniu tym bowiem z okazji 75-letniego jubileuszu kościoła św. Barbary wystąpi chór z wspaniałem oratorjum „Stworzenie Świata“. Początek tego przedstawienia o godzinie 5-tej. Bilety można już teraz nabywać w składzie p. Cieślińskiego przy ul. Wolności. Aby wszyscy mogli brać udział w występie chóru kościelnego, odbędzie się w sobotę dnia 22-go października o godz. 7-mej wieczorem na wspomnianej sali występ po cenach o połowę zniżonych. Przypominamy, że późniejsze powtórzenie tegoż występu nie nastąpi, gdyż połączone jest z ogromnemi kosztami. Sam pierwszy występ dosięgnął już kosztów przeszło 4000 złotych. Pozatem wychowanie, czyli wyćwiczenie oratorjum. „Stworzenie Świata“ nie należy do łatwości gdyż jest nadzwyczaj trudne i jest jednem z najtrudniejszych sił muzycznych. Przyczynia się do tego tłumaczenie na język polski treści pod nuty, która zgodna musi być z dynamiką śpiewu jak i też rytmiką. Dlatego polecamy usilnie korzystanie z powyższych dwu występów. Dyryguje nauczyciel muzyki przy tutejszem gimnazjum żeńskiem, p. profesor St. Bienioszek z Król. Huty.

— (**Pożyczka na budowę domów**). Miasto otrzymało od Zakładu ubezpieczeń społecznych pożyczkę w wysokości jednego miljona złotych na budowę miejskich domów mieszkalnych. Budowa tychże domów ma być rozpoczęte na wiosnę przyszłego roku.

Chropaczów w Świętochłowickiem. (Wystawa robót ręcznych.) Od 16 do 23 października br. wystawia Kongregacja Marjańska Polska roboty ręczne w lokalu starej szkoły w godzinach od 4-tej do 8-mej po południu. Rzeczy są godne widzenia i nikt, nawet z dalszych stron nie pożałuje fatygi i małych kosztów, bo wstęp wynosi tylko 20 groszy. Wszystkich lubowników sztuki, przeważnie sąsiednie Kongregacje Marjańskie zaprasza

Zarząd.

Brzeziny Śląskie w Świętochłowickiem. (Kradzież roweru.) Dnia 13-go października 1927 roku około godz. 11-ej został skradziony rower marki „Opel“ przez dotychczas niewykrytego sprawcę z gmacu urzędu okręgowego „Kamień“ w Brzezinach Śl. na szkodę tegóż urzędu. Rower był w dobrym stanie, na czarno lakowany. Rower był zaopatrzony w numer 820 427 marki „Opel“ z białemi dobremi oponami. Ewentualne wiadomości o kradzieży, uprasza się donieść urzędowi okręgowemu Brzezinach Śl. Wynagrodzenie za ewentl. odnalezienie roweru jest zapewnione.

— (Wielkie przemytnictwo.) W sierpniu br. zgłosił się do policji w Katowicach szofer taksówki Kipka i doniósł, że szajka przemytników namawia go do przemytu towarów z Niemiec do Polski. Pouczony na policji Kipka wkrótce zapoznał się z przemytnikami mianowicie niejakim byłym celnikiem Kretem i rzeźnikiem Babczyńskim z Brzezin. Do tej partji miał też należeć i urzędnik celny Piotr Głogowski z odcinka granicznego „Samuelglück“, który miał przepuszczać auto na odcinku granicznym z przemycanym towarem. Umówiono się ostatecznie, że towary przewiezie szofer Kipka w dniu 30 sierpnia br. przez odcinek graniczny „Redensglück“. Tu jednak został przyłapany przez strażnika celnego. Na wozie znaleziono większą ilość tytoniu, mechanizmów do zegarów i inne towary przemycone z Niemiec. Oczywiście przyaresztowano natychmiast rzeźnika Babczyńskiego, Kreta i urzędnika celnego Głogowskiego. Na rozprawie sądowej dnia 20 października br. przed wydziałem karno-skarbowym w Katowicach oskarżeni do winy się nie przyznają. Twierdzą, że szofer z zemsty podał ich nazwiska. Sąd jednak uznał oskarżonych Babczyńskiego i Kreta winnymi przemytnictwa i skazał osk. Babczyńskiego na grzywnę w kwocie 30.240 złotych lub na więzienie licząc mu po 300 złotych za jeden dzień, osk. Kreta na takąż samą grzywnę lecz z zamianą na więzienie licząc mu jeden dzień po 600 złotych. Oskarżonego Głogowskiego sąd uwolnił z powodu braku dowodów.

(W. K.)

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Ziemniaki dla ubogich) w gminach powiatu nadejść mają w czasie najbliższym. Naczelnicy gmin po otrzymaniu zawiadomienia mają je odebrać ze stacji załadowczych i rozdzielić w gminach według wykazów poprzednio przygotowanych.

— (O usunięcie dawnych słupów granicznych). Starostwo pszczyńskie wezwało urzędy gminne tych miejscowości, w których znajdują się słupy graniczne dawnych państw zaborczych, aby te słupy usunięto i na inny cel oddano. Między gminami zaś, w miejsce usuniętych słupów wielkich, wstawi się zwyczajne kamienie graniczne.

Tychy w Pszczyńskiem. (Wieczór pieśni). Towarzystwo śpiewu „Harmonja“ urządziło w ubiegłą niedzielę w sali p. Brzóski wieczór pieśni, na który złożyło się 10 pieśni na chór męski, żeński i mieszany. Wykonanie było naogół bardzo udatne. Powitał gości gorliwy prezes towarzystwa p. Aug. Pilorz oraz ks. kapelan Pniok, członek „Harmonji“. Wieczór zakończono tańcami.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Z ruchu towarzystw młodzieży.) Dnia 16 b. m. odbyło się tu zebranie zarządów okręgu rybnickiego Śl. Zw. Mł. P. Na zebranie przybył także sekretarz generalny ks. prof. Tomala. Po odczytaniu i przyjęciu protokółu z ostatniego zebrania przystąpiono do sprawozdań druhów prezesów z działalności od ostatniego zebrania. Ze sprawozdań tych wynika, że młodzież tut. okręg. wytrwale pracuje i zamierza jaknajokazalej wystąpić w dniu święta swojego patrona św. Stanisława. Następnie doniósł ks. sekretarz generalny, że patronem tego okręgu zostanie ks. Ojciec Drobny. Przystąpiono do wyboru nowego prezesa okr. Jednogłośnie wybrano prezesem dotychczasowego naczelnika okr. p. naucz. Wincentego Karugę, który w krótkiej przemowie podziękował drh. za okazane mu zaufanie i zachęcił wszystkich do pracy i poświęcenia się dla Kościoła i Ojczyzny. Wykład na temat: „O chorobach w stowarzyszeniach“ przyjęła młodzież hucznemi oklaskami. Następnie wszedł do sali obrad nowomianowany ks. patron okr. Ojciec Drobny, którego przywitał prezes okr. p. naucz. Karuga. Ks. Ojciec patron okr. w gorących słowach przywitał młodzież i wyraził nadzieję, że tut. okręg wysunie się na czoło związku. Po załatwieniu jeszcze kilka ważniejszych spraw zakończono zebranie hasłem „Gotów“ o godz. 5-tej.

— (Wystwa wyrobów koszykarskich.) W pierwszej połowie listopada b. r. odbędzie się w Rybniku wystawa wyrobów koszykarskich oddziału koszykarskiego przy miejscowej szkole rolniczej.

— (Ujęcie przemytników.) Na tutejszym dworcu towarowym przytrzymano braci Ludwika, Józefa i Pawła Rugora z Michałkowic, zajętych załadowaniem instrumentów chirurgicznych, wartości przeszło 10 tys. złotych, przemyconych z Niemiec. Wszystkich trzech odstawiono do więzienia sadowego.

— (Zakaz wywozu ziemniaków). Wobec stwierdzonej choroby raka ziemniaczanego w powiecie rybnickim, władze wydały zakaz wywozu z powiatu tak ziemniaków jak i wszelkich innych przedmiotów, mających łączność z uprawą ziemniaków.

Chwałowice w Rybnickiem. (Wciągniecie krzyża na wieżę.) W niedzielę, dnia 16 października przy dorocznym odpuście św. Teresy odbyło się wciągnięcie krzyża na nowy kościół. Przed nabożeństwem dokonał miejscowy ks. proboszcz Śliwka poświęcenie krzyża. Uroczyste nabożeństwo odpustowe odprawił ks. proboszcz Długaj z Boguszowic. Nabożeństwo odbyło się poraz pierwszy w nowobudującym się kościele, którego budowę zewnętrzną już ukończono. Na odpust przybyły trzy zamiejscowe procesje z 4 orkiestrami, 8 sztandarami i udziałem około 3000 wiernych.

Z Lublinieckiego.

Pawonków w Lublinieckiem. (Wywiadowczy balon). W miejscowości Wachów powiat Olesno, wylądował tuż nad samą granicą polską balon, w którym znajdowało się dwóch pasażerów. Balon ten wyleciał z Frankfurtu nad Menem i dla przebycia przestrzeni około 700 kilometrów potrzebował 16 godzin. Zastanawiającą jest tylko okoliczność, iż pasażerowie niezwłocznie po wylądowaniu wypuścili większą liczbę gołębi pocztowych, coby wskazywało na to, iż lot ten odbył się w celach wywiadowczych.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Przytułek dla starców). Kosztem miasta Tarn. Góry został urządzony nowy przytułek dla starców, który w tych dniach oddano do użytku. Wszyscy umieszczeni dotychczas starcy w szpitalu miejskim zostali przeprowadzeni do nowego budynku, a opróżnione przez to pokoje w szpitalu miejskim przeznaczył magistrat na różne cele, jak poradnię dla matek, ambulatorjum dla niemowląt itp.

Miasteczko w Tarnogórskiem. (Zmiana godzin urzędowych). Magistrat ogłasza, że z dniem 10-go października ustalono nowe godziny urzędowania dla publiczności w magistracie, urzędzie okręgowym i urzędzie stanu cywilnego w dni powszednie od godziny 8—12 przed południem. Dla urzędu stanu cywilnego ustanowiono pozatem godziny urzędowania w święta przypadające na dni powszednie w południe od 12—13.

Radzionków w Tarnogórskiem. (Roboty publiczne). W ostatnim czasie zabrano się do naprawy niektórych ulic w obrębie gminy Radzionków, których fatalny stan dawno już tego wymagał. I tak naprawiono ulicę Nakielską, która przedstawia dzisiaj zupełnie inny wygląd, a obecnie prowadzi się roboty przy naprawie ulicy Sobieskiego. Byłby też czas, żeby nasi ojcowie gminy pomyśleli nareszcie o naprawie ulicy Wiktora, jak również ulicy Piekarskiej. Równocześnie przeprowadza się ulepszenie oświetlenia elektrycznego przez zakładanie wielkich lamp elektrycznych przy ulicy ks. Damrota i ulicy św. Wojciecha. Przy tej sposobności należałoby też przypomnieć o oświetleniu targowiska, gdzie panują ciemności egipskie.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe w dniu 20 października 1927 r.

Płacono: za 100 złotych 46,83 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213,35 złotych; za dolara amerykańskiego 8,92 złotych; za 100 franków szwajcarskich 172,50 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej w dniu 19 października 1927 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8,88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43,31 złotych; za 100 franków francuskich 34,91 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125,25 złotych; za 100 koron czeskich 26,35 złotych; za 100 lirów włoskich 48,61 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171,50 złotych; za 100 guldenów holenderskich 357,65 złotych.

---

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 20 października 1927 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 52,50—53,50. Żyto 43,50—45,50. Owies 37,25—39,25. Jęczmień 42—45. Makuch lniany 50,50—51,50. Makuch rzepakowy 46—47. Osucie pszeniczne 25—26. Osucie rżane 25,50—26,50. Tendencja spokojna.

Śląsk Opolski.

Nigdzie ich chcą.

Miechowice, pow. bytomski. W ubiegły piątek zajechały na miechowicki sportplac 3 budy cygańskie z rodzinami i chciały tutaj pozostać przez zimę. Atoli policja miechowicka a więcej jeszcze mieszkańcy Miechowic podziękowali wędrującym cyganom, cygankom i cyganiątkom za odwiedziny i odszupasowali ich do granicy rokitnickiej. Mieć trzy rodziny cygańskie przez zimę, znaczyłoby pozbyć się dobrowolnie wszystkich kur i gęsi.

Meksykański napad w biały dzień.

Gliwice. Albert Maciejczyk z ulicy Kozielskiej wyjechał jednym koniem na zarobek. Zaledwo kilkadziesiąt metrów od domu ujechał, gdy nagle wypadło trzech młodych bandytów, wskoczyło na wóz, Maciejczyka z woza zrzucili i odjechali pędem. Powiadomiona policja wyjechała na poszukiwanie za złodziejami i skradzionym koniem. Konia i wóz znaleziono w polu za cmentarzem, a Franciszka Dylonga, Jerzego Kałużę i Karola Czernego, którzy się zabawili w bandytów meksykańskich osadzono w więzieniu policyjnem.

Z całej Polski.

Częstochowa. (Tajemnicze morderstwo). Dnia 17 października wieczorem dokonano zabójstwa na osobie Edwarda Misztalskiego, który otrzymał głęboką ranę sztyletem w serce. Sprawcy nie zdołano dotychczas wykryć. Policja wyznaczyła nagrodę za ujęcie mordercy.

Lwów. (Groźny pożar). We wsi Zajkow koło Czerkas wybuchł groźny pożar, którego pastwą padło kilkanaście gospodarstw oraz znaczna ilość tegorocznych plonów. Straty wynoszą 200 tysięcy złot. Śledztwo ustaliło, że pożar wynikł wskutek podpalenia. Sprawcy tego niecnego czynu dotychczas nie wykryto.

Zgierz. (Olbrzymi pożar). W przędzalni Frajtaga i Cukiera wybuchł dnia 16 bm. pożar, który natrafiwszy na łatwopalny materjał, rozszerzył się z gwałtowną szybkością. Pastwą płomieni padło kilkanaście bel bawełny, znajdujących się na sali, maszyny, oraz surowiec w wielkiej ilości. Budynek fabryczny uległ również częściowemu opaleniu. Straty podług tymczasowego obliczenia wynoszą około 100 tysięcy złotych.

Poznań. (Pożyczka dolarowa). Rozpoczęły się układy pomiędzy władzami miejskiemi Poznania a amerykańskiemi bankierami w sprawie zaciągnięcia pożyczki w wysokości 10 miljonów dolarów. Pożyczka ta ma umożliwić przeprowadzenie daleko idących projektów budowlanych w Poznaniu, w szczególności w zakresie budowy elektrowni.

Bydgoszcz. (Pasterz miljonerem). Donoszą tu z Wyrzyska, iż jeden z pasterzy tamtejszych nazwiskiem Kalt otrzymał po śmierci swojego syna, który wyemigrował do Stanów Zjednoczonych majątek wartości przeszło 5 miljonów dolarów.

Teatr Polski w Katowicach

„Wieczór baletowy.“

W sobotę, dnia 22 bm. ukaże się po raz drugi „Wieczór baletowy“. Na urozmaicony program złożą się: 1. Poemat symfoniczny Władysława Żeleńskiego w „Tatrach“ w układzie i inscenizacji baletmistrza W. Wierzbickiego, 2. Fragment Wschodni „Sprzedaż niewolnic“, muzyka Delibesa, 3. Divertissement baletowy w wykonaniu całego zespołu baletowego z primabaleriną S. Matuszewską, i baletmistrzem W. Wierzbickim na czele. Reżyseruje baletmistrz W. Wierzbicki. Dyryguje kapelmistrz Ludwik Hładyłowicz.

Popularne przedstawienie opery.

W niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 3-ej po poł. odegraną będzie po cenach zniżonych egzotyczna opera G. Pucciniego „Madame Butterfly“ z pp.: Kochańską (partja tytułowa), K. Wolską-Sobańską, H. Millerem, E. Narożnym, J. Popielem i A. Kopciuszewskim w partjach głównych. Dyryguje kierownik opery p. Milan Zuna.

„Mecenas Bolbec i jego mąż“.

W niedzielę wieczór, dnia 23 bm. ciesząca się niebywałem powodzeniem i wywołująca salwy śmiechu pełna komicznych sytuacyj komedja w 3 aktach J. Berra i L. Verneuilla „Mecenas Bolbec i jego mąż“ z pp.: T. Bohdańską (rola główna), Skulską, S. Sawicką, W. Kuncewiczem, J. Mazankiem, M. Zonerem, A. Wojdanem

Teatr Polski w Nowym Bytomiu.

W piątek, dnia 21 zeprezentuje Teatr Polski w sali pod „Białym Orłem“ w Nowym Bytomiu „Wieczór baletowy“. Bilety do nabycia w magistracie w biurze meldunkowem u p. Szczerby.

Teatr Polski w Rybniku.

W sobotę, dnia 22 bm. odbędzie się w Rybniku w sali hotelu „Świerklaniec“ pierwszy występ Teatru Polskiego z Katowic. Odegraną będzie arcywesoła komedja Hr. Fredry „Oj młody młody“. Niewątpliwie polska publiczność w Rybniku zapełni salę Teatru po brzegi. Bilety do nabycia wcześniej w księgarni p. Basisty w Rybniku.

„Casanowa“ na scenie Teatru Polskiego w Katowicach.

Najbliższą premjerą operowego sezonu będzie opera lekkiego stylu p. t. „Casanowa“ Ludomira Różyckiego. Treść libretta stanowią interesujące awanturnicze przygody miłosne znanej z epoki ostatniego króla polskiego Stanisława Augusta — postaci Casanowy. Kompozytorowi opery p. L. Różyckiemu nie szczędzi hymnów pochwalnych tak prasa polska jak i zagraniczna. Wśród entuzjastycznych krytyków widnieją nazwiska jak: Lucien Bourgues z Paryża, Huntly Carter z Londynu, oraz niemieccy Weisman, Mitman, Schmied, Schwers i wielu innych.

Krytycy polscy Niewiadomski, Chybiński i Jachimecki oceniają wartości muzyczne kompozycji Różyckiego w następujących słowach „Wspaniała iście królewska szata instrumentacyjna okrywa muzykę zawsze natchnioną pełną przykuwających słuchaczy pomysłów wytwornych i nowych opracowanych do najdrobniejszych szczegółów.

Twórczość L. Różyckiego zdobyła sobie tak na polu muzyki kameralnej jak i scenicznej teren międzynarodowy. O popularności i olbrzymim powodzeniu jego utworów grywanych na scenach krajowych, niemieckich, skandynawskich, jugosłowiańskich i czeskich świadczy fakt osiągniętej liczby 200 przedstawień w operze Wielkiej w Warszawie. Muzykę Casanowy cechuje nieprzebrane bogactwo melodji, która płynie całemi potokami zarówno z ust śpiewaków jak i z pod smyczków i strun zawsze dorodna w uczuciowe kantylenje w groteskowych rytmach. Nad wzorowym przygotowaniem premjery, która ukaże się na scenie Teatru Polskiego w Katowicach w niebywałem dotąd przepychu dekoracji i nowych kostjumach, pracują niezmordowanie Dyr. opery p. M. Zuna i reżyser p. J. Stępniowski. Obsadę Casanowy stanowić będzie pełny zespół operowy ze wszystkiemi nowo-zaangażowanemi siłami. Premjera ukaże się w przyszłym tygodniu.

REPERTUAR:

Sobota, dnia 22 bm. „Wieczór baletowy“

Niedziela, dnia 23 bm. „Madame Butterfly“ po południu o godz. 3-ej po cenach zniżonych.

Niedziela, dnia 23 bm. „Mecenas Bolbec i jego mąż“ wieczorem.

Teatr Polski na prowincji:

Piątek, dnia 21 bm. „Wieczór baletowy w **Nowym Bytomiu.**

Sobota, dnia 22 bm. „Oj młody młody“ w **Rybniku.**

Poniedziałek, dnia 24 bm. „Wieczór baletowy w **Tarnowskich Górach.**

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“ Verlagsgesellschaft mit beschränkter Haftung — Spółka z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

Wielkie zebranie urzędników kolejowych w Rybniku.

Drugi dzień obrad.

Drugie z rzędu zebranie członków Związku Urzędników Kolejowych odbyło się w ub. wtorek w Rybniku.

Salę hotelu „Polonja" wypełnili nietylko członkowie Z. U. K., lecz również liczni przedstawiciele wszystkich niemal związków kolejowych.

Po zagajeniu obrad przez prezesa miejscowego p. Płaczka, wygłosił zajmujący i rzeczowy referat p. Edward Michalski, który w swem przemówieniu jak najdokładniej zaznajomił słuchaczy, co godzi w interes urzędnika kolejowego w nowych projektach ustaw, i jakie żądania przedłożył rządowi zarząd gł. Z. U. K. w sprawie zagwarantowania wszystkich praw urzędnikowi kolejowemu, które przyznane mu były przez rządy zaborcze, a uchwałą Rady ministrów zagwarantowane. Po referacie p. Michalskiego zabrał głos drugi przedstawiciel zarządu centralnego z Warszawy p. Augustynowicz Jan, który w swem przemówieniu w gorących słowach zaobrazował krzywdy, jakie wyrządzają ci urzędnicy swej sprawie, którzy należą do innych związków, bądź robotniczych lub mieszanych. Nawołując wszystkich urzędników P. K. P. do grupowania się pod sztandarem Z. U. K., zakończył swoje przemówienie słowami „Swoje sprawy w swoje bierzmy ręce".

Licznie zebrani urzędnicy kolejowi w uznaniu prac zarządu głównego Z. U. K. jednogłośnie uchwalili rezolucję, wyrażającą zaufanie zarządowi głównemu i okręgowemu Z. U. K. za jego dotychczasową skuteczną działalność, oraz wzywającą go do jak najenergiczniejszych poczynań w drodze obrony praw i interesów urzędnika P. K. P.

Trzeci dzień obrad w Tarnowskich Górach.

Trzecie zebranie odbyło się w Tarnowskich Górach w sali p. Kukówki, którą zapełnili po brzegi przedstawiciele sfer pracowników kolejowych, nietylko urzędników, ale i robotników i rzemieślników.

Przewodniczył zebraniu prezes miejscowego koła p. Wincenty Pichura. Okręg śląski reprezentował sekretarz p. Piontek.

Obszerny referat członka wydziału wykonawczego p. Edwarda Michalskiego na temat: „Cel i zadanie Z. U. K., stanowisko tegóż Związku do projektów reorganizacyjnych P. K. P." obudził wśród obecnych nadzwyczajne zainteresowanie, które w całej pełni podtrzymał w dalszym referacie drugi mówca, p. Augustynowicz. Referat ten poświęcony był rozwojowi ruchu zawodowego pracującej w kolejnictwie inteligencji.

Jednogłośnie uchwalono rezolucję, wyrażającą w imieniu ogółu urzędników kolejowych Górnego Śląska pełne zaufanie zarządowi głównemu Z. U. K. za jego działalność.

Radjostacja w Katowicach

Niedawno odbył się w Katowicach zjazd polskich radio-stacyj, którego uczestnicy zwiedzili przedmieście Katowic — Brynów, gdzie na płaskowzgórzu stanął wykończony już zupełnie pawilon radjostacji, z masztami wysokiemi na 70 m.

Stacja katowicka będzie jedną z najsilniejszych stacyj w Europie, z energją 10 kilowatów w antenie (stacja warszawska ma 8 kilowatów w antenie).

Otwarcie stacji, niestety, opóźni się o 2 do 3 tygodni, bo aparatura, zamówiona w Ameryce u „Western Electric Comp.", nadeszła dopiero w pierwszych dniach bm. do Gdańska.

Urządzenia stacji oraz studjo, (które mieści się w gmachu Banku Związku Spółek Zarobkowych) przedstawia szczyt radiotechnicznego postępu. Zasięg stacji na detektor przekroczy z pewnością (przy antenie zewnętrznej) 100 km., a jej działalność będzie posiadała ogromne znaczenie propagandowe i kulturalno-oświatowe.

Propaganda niemiecka, wroga Polsce, którą prowadzą stacje w Gliwicach i Wrocławiu, spotka silną zaporę z chwilą, gdy stacja katowicka zacznie pracować, bo energja (10 kilowatów w antenie), jaką stacja katowicka rozwinie, uniemożliwi odbiór na detektor audycji słabej stacji w Gliwicach.

Katowice będą korzystały z koncertów i wykładów krakowskich, warszawskich i poznańskich, ale program swój dostosują do potrzeb miejscowych i na 3 odczyty dziennie będą nadawały 2 własne, wygłoszone przez miejscowych prelegentów, uwzględniających tutejsze warunki.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę

zawsze i wszędzie pomiedzy znajomymi i przyjaciółmi!

Sprawy gospodarcze.

Kredyt Polski.

Agencja Reutera donosi z Nowego Yorku: Podają do wiadomości, że Bank Federal Reserve biorący udział w kredytach organizowanych przez szereg innych banków emisyjnych na rzecz Banku Polskiego pełnowartościowe weksle handlowe na sumę ogólną do 5 miljonów 250.000 dolarów.

Jak wiadomo, ogólna suma kredytu przeznaczonego Bankowi Polskiemu wynosi 20 miljonów dolarów.

Nowa wartość złotego.

Ministerstwo skarbu wyjaśnia: Z dniem 13-go października 1927 r. weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o stabilizacji złotego. Rozporządzenie powyższe ustala wartość złotego według nowej relacji do złota, a mianowicie z 1 kg. czystego kruszcu wybija się 5,924,44 zł., podczas gdy poprzednio wybijano 3.333.44 zł. Od dnia 13-go b. m. złoty w złocie przedstawia równowartość 9,6332 gr czystego złota, gdy poprzednio 9,31 gr., co ściśle odpowiada wartości złotego obiegowego. W rezultacie ustanowienia powyższego parytetu nastąpi przerachowanie powstałych przed dniem ogłoszenia wymienionego rozporządzenia zobowiązań złotych w złocie przyczem 100 dawnym złotym w złocie będzie odpowiadało 172 nowych złotych w złocie. W najbliższym czasie ukaże się odnośne rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej. Informacje powyższe nie dotyczą transakcyj zawartych w złotych obiegowych, które żadnemu przerachowaniu z natury rzeczy nie ulegną.

Parytet stabilizacji złotego.

„ABC" podaje, że kurs stabilizacyjny złotego polskiego wynosić będzie 8.81.41 gr. za dolara.

Silny wzrost ruchu oszczędnościowego.

Ruch oszczędnościowy we wrześniu rozwijał się bardzo pomyślnie. Nietylko w bankach państwowych, w których wzrost wkładów najwyraźniej się zaznaczył (w Banku Gospodarstwa Krajowego wkłady wzrosły o 4 proc. do sumy 570 mil., w P. K. O. o 5 proc. do sumy 44.8 milj. zł.), lecz także w poważniejszych bankach prywatnych oszczędności stale wzrastają. Nawet w licznych mniejszych bankach i spółdzielniach, w których w poprzednich miesiącach ujawniał się pewien spadek, oszczędności ponownie wzrastają. Wzrost ruchu oszczędnościowego osiągnięto głównie dzięki wydatnej podwyżce stopy dyskontowej, która dochodzi do 9 proc. w stosunku rocznym.

Wydatki państwowe na bezrobotnych.

Wydatki na bezrobotnych w roku 1926 wynosiły poważną kwotę 67 miljonów złotych — w tem zasiłki ustawowe kwotę 19 miljonów 444.670 zł, oraz jako pomoc doraźna 47 miljonów 517.742 zł. Administracja funduszu bezrobocia wyniosła 4 miljony 424.760 zł. Za tę olbrzymią kwotę można by u nas wiele rzeczy trwałych zbudować i byłby zysk podwójny — państwo miałoby fabryki, względnie koleje, a bezrobotni zarobek.

Zadłużenie Polski.

Ogólna suma długów państwowych Polski wynosi 3.583.016.377.48 złotych. Z powyższej sumy przypada na długi wewnętrzne 314.298.158.48 złotych, a na długi zagraniczne 3.268.718.219 złotych, czyli 367.271.710 dolarów. Jeśli więc do tego dodamy nowozaciągniętą pożyczkę w kwocie 72 miljonów dolarów, wyrażać się będzie zadłużenie zagraniczne Polski kwotą 439.271.710 dolarów, a cały dług państwowy Polski kwotą 474.536.109 dolarów, co wynosi na głowę przeszło 15.8 dolarów. Obciążenie państwowemi długami na głowę ludności jest w Polsce, przeto nawet po zaciągnięciu nowej pożyczki około 50 razy mniejsze, niż w Anglji, 28 razy mniejsze, niż we Francji, a 10 razy mniejsze niż we Włoszech.

SPORT

Zawody reprezentacyjne na stadjonie w Król. Hucie.

W niedzielę, dnia 23 października br. odbędą się na stadjonie w Król. Hucie

zawody reprezentacyjne

z okazji ukończenia zawodów o mistrzostwo związkowe w palancie, piłce nożnej i lekkiej atletyce i wręczenia nagród przez prezesa związkowego Przewiel. ks. pralata Puchera z Piekar. Początek o godz. 1.

W niedzielę 23 br. odbędą się

zebrania okręgowe S. M. P.

w Mikołowie (Gimnazjum) o godzinie 12-tej i w Tarnowskich Górach (w „Ognisku" S. M. P.). Druhowie odnośnych okręgów powinni się punktualnie na powyższe zebranie stawić.

Ks. prof. Tomala, sekretarz generalny.

Program radjowy.

Sobota 22 października.

Warszawa fala 1.111 m.

15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16,00 Odczyt: Dziesięć lat szkolnictwa zawodowego w Polsce — 17,20 Cykl o twórczości Kasprowicza — 17,45 Program dla młodzieży — 18,15 Koncert dla młodzieży — 19,00 Komunikat rolniczy — 19,15 Rozmaitości — 20,30 Transmisja koncertu z Poznania — 22,30 Muzyka taneczna.

Kraków fala 422 m.

12,00 Koncert płyt gramofonowych — 18,15 Transmisja koncertu z Warszawy — 19,00 Rozmaitości — 19,10 Odczyt: Przegląd polityki zagranicznej z ubiegłego tygodnia — 20,30 Transmisja koncertu z Poznania.

Poznań fala 280,4 m.

12,45 Koncert gramofonowy — 13,00 Giełda pieniężna i zbożowo-towarowa — 17,45 Transmisja koncertu z kawiarni Wielkopolanki — 19,10 Odczyt: Wojsko w poezji dawnej Polski — 19,35 Komunikaty gospodarcze — 20,30 Koncert wieczorny orkiestry wojskowej — 22,30 Muzyka taneczna.

Wrocław fala 322,6 m.

Gliwice fala 250 m.

16,30 Koncert popołudniowy — 18,30 Lekcja francuskiego — 18,55 Rozmaitości — 19,20 Lekcja angielskiego — 20,45 Wesoła godzina — 22,15 Muzyka taneczna.

Berlin fala 483,9 m.

12,30 Komunikaty rolnicze — 16,30 Koncert popołudniowy — 19,10 Odczyt: Polityka i polityka kulturalna — 20,10 Operetka w trzech aktach Jana Straussa „Wiedeńska krew" — 22,30 Lekcja tańców przez radjo. Następnie muzyka taneczna orkiestry kameralnej.

Wiedeń fala 517,2 m.

11,00 Koncert przedpołudniowy — 16,15 Koncert popołudniowy — 17,45 Recytacje z utworów Józefa Wichnera (z okazji rocznicy urodzin) — 19,15 Odczyt dla kobiet — 19,45 Operetka w trzech aktach Lehara „Ewa". Następnie jazzband.

Sprawy towarzystw.

Bielszowice. Zebranie inwalidów, wdów i sierot górniczych i hutniczych odbędzie się w niedzielę, dnia 23 października o godz. 4 po południu na sali p. Panka. Na zebranie to zaprasza się wszystkich inwalidów i wdowy, gdyż będzie omawiany podział ziemniaków. Zwołujący.

Katowicka Hałda i Ligota. Organizacja inwalidów, wdów i sierot górniczych i hutniczych z siedzibą w Siemianowicach urządza **w dniu 27 października** zebrania:

w **Katowickiej Hałdzie** o godz. 2 po południu u p. Badurowej,

w **Ligocie** o godz. 4 po południu u p. Poloka.

Uprasza się wszystkich inwalidów i wdowy o jak najliczniejsze przybycie, ponieważ będą omawiane ważne sprawy. Zwołujący.

NADESŁANE.

Łagiewniki. Małżonkowie Paweł i Floryntyna Respondkowie (rodz. Miska) obchodzą w niedzielę, dnia 23 października jubileusz srebrnego wesela. Z tej okazji życzą zacnym Jubilatom szczęścia i zdrowia oraz doczekania się złotego wesela

krewni i znajomi.

Odpowiedzi redakcji.

G. K. R. Piekary. Szkoły dla położnych znajdują się w Warszawie, Krakowie i w Poznaniu. Zwrócić należy się do Wydziału Zdrowia Publicznego w Katowicach.

I. S. Kochcice. 150 mkn. przedwojennych przedstawiają równowartość 184,50 zł., 600 mkn. z października 1918 równają się 400 zł. Z pożyczek zwykłych należy zwrócić 10 proc. przerachowanej sumy.

K. M. Zgoda. 366 koron austrjackich z roku 1914 równają się 347,70 zł., z której sumy należy zwrócić 10 proc. przy pożyczkach zwykłych.

K. K. 300. Rybnik. Paragraf 203 p. k. opiewa, że postępowanie jest narazie zawieszone z powodu nieobecności obwinionego lecz może być każdego czasu na nowo podjęte. Policja obwinionego za to przestępstwo ścigać nie będzie zagranicą.

Stow. stenografów w Król. Hucie. Doniesienie o zebraniu odebraliśmy tak późno, że zamieścić nie mogliśmy. W przyszłości prosimy przysłać najpóźniej dzień przed zebraniem.

Parafjanowi w Wielkiej Dąbrówce. Korespondencji w tej sprawie nie zamieścimy. Najlepiej będzie, jeżeli parafjanie wybiorą delegację, która uda się do Kurji Biskupiej i tam całą sprawę przedstawi. Gazeta nasza nie miesza się do wewnętrznych stosunków w parafjach.

Gdzie należy grać na loterji?

Tylko w słynnej ze szczęścia na świat cały najpopularniejszej w Rzeczyposp.

kolekturze E. Lichtenstein i S-ka

egz. od r. 1835

Warszawa, Centrala kolektury Marszałkowska 146

gm. Minist. Reform Rol., obok Kurjera Porannego

I Oddział zamiejski: **Łódź, Piotrkowska 72, gm. Grand Hotelu.**

Kiedy?

Już 10 i 11 n. m.

rozpoczyna się ciągnienie 1 kl. 16 Lot. Państw. i pełne ciągnienie trwać będzie **6 miesięcy** t. j. do dnia 18-go kwietnia 1928 r.

Co wygrać można?

Największa wygrana zł **650.000** w szczęśliwym wypadku.

Ponadto: zł 400.000, 250.000, 2 po 100.000, 2 po 75.000, 2 po 60.000, 3 po 50.000, 2 po 40.000, 2 po 30.000, 6 po 25.000, 18 po 15.000, 30 po 10.000, dużo po 5.000, po 3.000, po 2.000, po 1.000 i wiele, wiele innych. :-: :-:

Ogólna suma wygranych

zł 20 miljonów

Za ile?

1/4 losu zł 10,— - 1/2 losu zł 20,— - 1/1 losu zł 40,—

A jakie są szanse do wygrania?

Kolosalne i niebywałe w dziejach loterji, bo

co drugi numer wygrywa.

Wzywamy!!! Wzywamy!!! Przychodźcie lub napiszcie do nas i sięgnijcie u nas po swą fortunę, po swój dobrobyt!!! Spieszcie z kupnem, gdyż do zeszłej 15 Lot. mogliśmy załatwić tylko wcześniejsze zamówienia. Wiedźcie o tem i pamiętajcie, że

Lichtenstein los w dom — dobrobyt i szczęście w dom.

Uszczęśliwiliśmy już tysiące rodzin. Wypłaciliśmy naszym klijentom za wygrane i kupione u nas losy **kilkanaście miljonów złotych.**

Łaskawe zamówienia prowincji załatw. szybko i akuratnie, wysyłając orygin. losy odwr. pocztą. Konto P. K. O. dla Warszawy **9.374** dla Łodzi **64209**

Uwaga: Centrala kolektury naszej jako koncesjonowany przez Ministerstwo Skarbu Kantor Wymiany, załatwia kupno-sprzedaż wszelkich papierów państwowych **Dolarówek** i t. p. walorów, oraz wszelkich walut zagranicznych w złocie, srebrze i papierów.

W tem miejscu wyciąć i nam łaskawie przesłać!

Zamówienie G. S.

Do jedynej największej i najszczęśliwszej w Polsce Kolektury **E. Lichtenstein i S-ka Warszawa,** Marszałkowska 146

Niniejszem upraszam o przysłanie mi do 1 kl. 16 Lot. Państw.

.... całych po zł. 40.—

.... połówek „ „ 20.—

.... ćwiartek „ „ 10.—

Należność wpłacę po otrzym. losu do P. K. O. na Nr. 9.374 czek. nadesł. mi przez kolekturę.

Imię i nazwisko .... Dokładny adres ....

Niniejszem

unieważniam

książeczkę wojskową wystawioną na imię **Naftali Besser,** ur. 28. III. 1896 r. w Szczakowej a zamieszkałego obecnie w **Katowicach** ul. Dyrekcyjna nr. 3. **Naftali Besser.**

Unieważniam

skradzione papiery wojskowe na nazwisko **Koszowski Ludwik, Wyry,** pow. Pszczyna.

Stenografji

wyucza listownie, najdoskonalej: **Instytut Stenograficzny,** Warszawa, Krucza 26. Żądajcie prospektów.

Miód pszczelny

pod gwarancją świeży czysty z własnej pasieki wysyła po konkurencyjnej cenie w blaszankach za zaliczką 5 kg. 15.— zł., 10 kg. 29.— zł., 20 kg 52 zł. **T. KUCAN, Horodyszcze, p. Kozłów.**

Miód pszczelny

gwarantowany prawdziwy i czysty po 5 kg. blaszanki z opakowaniem i opłatą pocztową za 15 złot. wysyła za zaliczk. **Mozes Weinraub** Trembowla 16, dom Rosenstraucha.

Gęsie pierze czyste

białe darte 5 kg Zł 100; czyste białe i szare darte mieszane 5 kg Zł 85; czyste białe niedarte 5 kg Zł 68; czyste białe i szare niedarte mieszane 5 kg Zł 58 wysyła wraz z opakowaniem i opłatą pocztową wszystko brutto za zaliczką **I. Winokur,** Tarnopol, Tarnowskiego 14J (Małopolska)

Głuchota uleczalna!

Fenomenalny wynalazek „EUFONJA" zademonstrowany specjalistom — Sami się w domu wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. — Liczne podziękowania.

Pouczającą broszurę wysyła bezpłatnie na żądanie

„EUFONJA"

Liszki koło Krakowa.

Miód pszczelny

czysty, świeży, lipcowy z własnej pasieki w blaszankach brutto

3 kg. Zł 11.—
5 „ „ 15,—
10 „ „ 28.—
20 „ „ 54.—

wraz z opakowaniem i opłatą pocztową wysyła za zaliczką **I. Wasylyszyn, poczta Denysów koło Tarnopola.** Tarnopol, (Małop.) Kr. Skrytka pocztowa 45

Miód

czysto-pszczelny p. gwarancją, tegoroczny, kuracyjny, najlepszej jakości, wysyła za pobraniem po cenie konkurencyjn. wraz z opłatą pocztową i blaszankami: 3 kg. 11 zł, 5 kg. 16 zł, 10 kg 29 zł, 20 kg. 53 zł. **Arnold Kleiner, Podwołoczyska** ul. Mickiewicza 36 a (Małopolska).

Wszędzie do nabycia!

Sidol

Wszędzie do nabycia!

Najlepszy w świecie środek do czyszczenia metali, szyb, luster szkła i marmurów

„LODIX"

wyborowa woskowo-terpentynowa pasta do obuwia

„SIGELLA"

woskowa zaprawa do podłóg

„SIRAX"

proszek do szorowania.

Generalne zastępstwo na Górny Śląsk

LEONARD SIEGMUND

KATOWICE, ulica 3-go Maja nr. 23.

AUTOEKSPRES

Katowice - Królewska Huta - Bytom

Otwarcie ruchu w sobotę,

dnia 22 października 1927 r.

ROZKŁAD JAZDY:

dalej	7^{00} ↓	Katowice, Rynek	↑ 7^{40}	dalej
co	7^{05}	Wełnowiec	7^{55}	co
godzinę	7^{14}	Chorzów	7^{26}	godzinę
aż do	7^{18}	Królewska Huta	7^{22}	aż do
godziny	7^{25}	Granica Państwa	7^{10}	godziny
22-giej	7^{40} ↓	Bytom, dworzec	↑ 7^{00}	22-giej

CENNIK:

Katowice—Królewska Huta . . 1.— zł.
Katowice—Bytom . . . . 1.80 „

Śląsko-Dąbrowskie Kolejowe Towarzystwo Eksploatacyjne Sp. z o. p.

Daremne

są Wasze zabiegi jeżeli szukacie tańszego źródła zakupu jak nasze. U nas kupujecie jaknajtaniej.

Ubrania, płaszcze, jupy, kapelusze, czapki, bieliznę, : krawatki

po najniższych cenach.

Malik & Gorzawski,

Rybnik, ul. Marszałka Piłsudzkiego 14. w pobliżu naszego kościoła.

Największe przedsiębiorstwo tej branży na Górnym Śląsku.

Wykonuje się elegancką odzież na miarę pod gwarancją dobrego leżenia według najnowszych żurnalów.

— Wielki skład materji. —

Dogodne warunki zapłaty.

Publiczne podziękowanie

Przez 7 lat byłam chora, a od 5 lat leżałam w łóżku z powodu wielkich boleści. Chodzenie było możliwe tylko przy pomocy dwuch lasek. Leczenie w szpitalu i w klinice uniwersytetu we Wrocławiu nie przyniosło ulgi. Zwróciłam się przeto na polecenie księdza proboszcza do naturalisty

pana Jabłonki w Katowicach.

Ponieważ mię z mej choroby wyleczył i od miesięcy jestem zdrowa gdyż bez pomocy lasek chodzić mogę, składam p. Jabłonce najserdeczniejsze podziękowanie.

H. LIDZBA,

Słupia-Bral, pow. Kępno.

CHCESZ

zapewnić siebie na wszelki wypadek i równocześnie

dopomódz bliźniemu

w potrzebie, to składaj oszczędności w znanej i wyprobowanej instytucji, jaką jest

Bank Ludowy w Katowicach

przy ul. Kościuszki 16

Jeżeli dzieciom dobrze życzysz i pragniesz, aby im się dobrze powodziło, ucz je oszczędności. Każde z dziatek powinno mieć własną książeczkę oszczędności z

Banku Ludowego w Katowicach

który przyjmuje wkładki od 1 złotego począwszy.

Oszczędności jednostek, to dobrobyt kraju.

Pamiętaj o tem!

Na jesień i zimę

możesz najtaniej zaopatrzyć się w konfekcję męską i dziecięcą

w Firmie J. Altmann

Katowice, Wojewódzka 24

Dojście tunelem od kawiarni „Astoria"

Udzielam kredytu! Udzielam kredytu!

Przymuję zamówienia z własnych materjałów

MEBLE

jak

jadalki, sypialnie, pokoje męskie kuchnie i. t. d.

polecam za gotowkę i na spłaty.

Własny warsztat

Wincenty Pogoda,

Świętochłowice, ul. Bytomska 15.

Piotr Kamiński, Król. Huta

ulica Wolności, narożnik ulicy Sienkiewicza

Skład konfekcji męskiej pierwszorz. oddział krawiecki

Maszyny młyńskie

tryjery, łuszczarki szmerglowe, kamienie franc., gaza szwajcarska, tkaniny mosiężne i drucane, pasy trans., gurty, kubełki do elewatorów, szmergel z chem. do naprawy łuszczarek oraz

wszelkie przybory młyńskie

dostarcza

Biuro techniczne A. Romer

Kraków, Plac Matejki 5 :—: Tel. 4213

A. DENIZOT

Luboń (Poznań)

poleca:

drzewa i krzewy owocowe, parkowe i ozdobne, róże, konifery, rośliny na żywopłoty.

Cennik na żądanie. Cennik na żądanie.

WIELKI WYBÓR!

MEBLE

własnej stolarni i tapicerni po cenach fabr.

poleca **E. WINKLER**

ul Kościelna 8 **RYBNIK** ul. św. Jana 2

Telefon 1044.

Na skrzynki i części

przyjmuje zamówienia wagonowo

Firma J. POTOK, Kraków

Gertrudy 3.

Agitujcie za naszą gazetą!